Warszawa, 25 kwietnia 1887 r. № 17 Dnia 13 kwietnia 1887 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY. HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Sprawy cukrownicze.

Wspominany już przez nas w Nr. 102 *Gazety Warszawskiéj* z dnia 20-go b. m. akt konwencyi cukrowników mający być podpisanym w Kijowie, przez właścicieli, dzierżawców i Zarządy Towarzystw fabryk cukru z buraków i takichże fabryk połączonych z rafineryami w Państwie Rossyjskiém, brzmi jak następuje:

Art. 1. Uznając za konieczne porozumienie się w przedmiocie wywozu za granicę części wyprodukowanego w ich fabrykach cukru w kampaniach 1886/7, 1887/8 i 1888/9 lat przy wzajemnéj kontrolli, dla zabezpieczenia tychże fabryk od ruiny, strony stawające zobowiązują się wzajemnie wywieźć za granicę część tego cukru, sposobem i podług obrachunku niżéj ustanowionego (artykuły 2, 3, 4).

Art. 2. Odnośnie do kampanii 1886/7 r. każdy ze współkontrahentów obowiązuje się wywieźć za granicę ilość cukru, równającą się 25% własnéj jego produkcyi w tymże peryodzie. Za roczną produkcyę uważa się ilość cukru, zważona do opłaty akcyzy. Wywóz cukru za granicę Cesarstwa w ilości wyżéj wskazanym sposobem określonéj, nastąpić winien w terminie i podług zasad niżéj ustanowionych, a mianowicie:

a. Fabryki, które zwykle wyrabiają mączkę krystaliczną i posiadają takąż mączkę gotową nie sprzedaną, ani na dostawę zakontraktowaną, obowiązane są wywieźć pierwsze 10% do dnia 15 czerwca 1887 r. podług starego stylu; następne 5% najdaléj do 1 sierpnia i pozostałe 10% lub 5% jeżeli przedstawiciele uznają ilość za dostateczną, najpóźniéj do dnia 1 grudnia 1887 roku z cukru bieżącéj kampanii, albo też z najpierwszéj produkcyi następującéj kampanii 1887/8 r. wolnéj od zabezpieczenia opłaty akcyznéj.

b. Kontrahenci, którzy zwykle nie wyrabiają mączki krystalicznéj, oraz nie posiadają dostatecznego zapasu cukru niesprzedanego, ani też na dostawę niezakontraktowanego, będą mieli prawo, zamiast w wyżéj wskazanych w niniejszym artykule ad a. terminach, wywieźć całą ilość cukru, przypadającą do wywozu na rachunek roku bieżącego 1886/7 z najpierwszéj produkcyi kampanii 1887/8 wolnéj od zabezpieczenia opłaty akcyznéj; wywóz ten wszakże obowiązkowo dopełnionym być winien najpóźniéj do d. 1 grudnia r. b.

Uwaga 1-a. Pod cukrem podlegającym wywozowi rozumieć należy białą mączkę i rafinadę.

Uwaga 2-a. Co do cukru żółtego pozostawia się wybranym w artykule 9-m niniejszéj umowy przedstawicielom, ustanowienie zasad, według których tenże cukier zaliczonym będzie w miejsce podlegającego obowiązkowemu wywozowi białego cukru.

Art. 3. Odnośnie do kampanii 1887/8 i 1888/9 r., każdy z kontrahentów obowiązany jest wywieźć za granicę Cesarstwa całą przewyżkę własnéj produkcyi po nad ilość dla każdéj fabryki ustanowioną według następujących zasad: Każdy z kontrahentów może pozostawić do swego swobodnego rozporządzenia w każdym z dwóch peryodów fabrykacyjnych 1887/8 i 1888/9 lat ilość białego cukru, równającą się większéj z pomiędzy dwóch ilości ustanowionych dla każdéj fabryki jak następuje:

a. Oblicza się średnia roczna produkcyi każdéj oddzielnie fabryki na podstawie urzędowych danych o ilości cukru zważonego do opłaty akcyzy w peryodach fabrycznych z lat 1881/2, 1882/3, 1883/4, 1884/5 i 1885/6 i zmniejsza się takową o 5%; średnia ta produkcya ulegająca zmniejszeniu o 5% wylicza się dla każdéj fabryki po szczególe z przecięcia wszystkich poprzedzających peryodów fabrykacyjnych, w których taż fabryka była w ruchu.

b. Cyfra największéj produkcyi z poprzedzających pięciu peryodów fabrykacyi każdéj fabryki oddzielnie wziętéj, oznaczona na podstawie urzędowych danych o ilości cukru zważonego do opłaty akcyzy, zmniejszona o 33⅓%, stanowić będzie drugą z dwóch ilości.

Większa z tych dwóch ilości stanowić będzie tę ilość, którą każdy z kontrahentów zachowuje w swojém swobodném rozporządzeniu. Wszystek zaś cukier zważony do opłaty akcyzy po nad wyżéj oznaczoną ilość w peryodach fabrykacyjnych 1887/8 i 1888/9 r., wywieziony być winien za granicę do dnia 1 sierpnia 1888 roku, co do peryodu fabrykacyjnego 1887/8 r.; a do dnia 1 sierpnia 1889 roku co do peryodu fabrykacyjnego 1888/9 r.

Ustanowiona w sposób powyższy na podstawie niniejszego artykułu dla każdéj fabryki ilość białego cukru nie podlegającego wywozowi w peryodach 1887/8 i 1888/9 r., powiększoną będzie dla fabryk położonych w guberniach Charkowskiéj, Kurskiéj i Połtawskiéj o 15%, a dla fabryk położonych w guberniach Woroneżskiéj, Jekaterynosławskiéj, Orłowskiéj, Penzeńskiéj, Samarskiéj, Tambowskiéj, Tulskiéj i Czernihowskiéj o 30%.

Za podstawę do wyżéj powołanego obliczenia służyć będą cyfry wyprodukowanéj ilości pudów cukru, za którą w każdym resp. roku w rzeczywistości policzoną została należność akcyzna (tablic ułożonych podług wiadomości zasiągniętych w ministeryum skarbu, z wyłączeniem rzeczywistych przesyłek).

Art. 4. Kontrahenci, którzy obowiązani są wywieźć za granicę w peryodzie 1887/8 jakąbądź ilość cukru w miejsce takiejże ilości z produkcyi 1886/7 r., wywieźć winien też ilość z cukru niepodlegającego obowiązkowemu wywozowi na rachunek peryodu 1887/8; ilość zaś cukru, która na rachunek tegoż peryodu 1887/8 r. niezależnie od tego, obowiązkowemu wywozowi podlega, żadnemu zmniejszeniu z tego powodu uledz nie może, i zgodnie z art. 3-m w całości wywieziona być winna.

Art. 5. Przedstawiciele kontrahentów, o których mowa jest niżéj w art. 9-m, mają prawo w każdym z 3ch peryodów oddzielnie wziętych wstrzymać, ograniczyć lub przerwać zupełnie wywóz cukru, gdy cena mączki krystalicznéj podniesie się na giełdzie kijowskiéj do rub. 4 kop. 50 i wyżéj za pud w Kijowie. Co do peryodu 1886/7 r. wstrzymanie i ograniczenie wywozu, nie mogą stosować się w żadnym razie do pierwszych 10%, które przez każdego z kontrahentów, bezwarunkowo w terminach wskazanych wywiezione być winny, ponieważ zwolnienia od tego obowiązku nie dopuszcza się. Jeżeli przedstawiciele postanowią wstrzymanie wywozu co do pozostałych 15% w całości lub w części, to służyć im będzie prawo cofnąć toż postanowienie i powiadomić o wznowieniu wywozu w całości lub w części tylko do dnia 1 grudnia; w każdym wypadku takiego wznowienia wywozu pozostawia się kontrahentom dwa miesiące czasu dla dopełnienia wywozu o tyle, o ile do terminów wska-

zanych w niniejszéj umowie pozostawałoby mniéj niż dwa miesiące. Ilość cukru, co do któréj do dnia 1 grudnia 1887 r. nie nastąpi ze strony przedstawicieli postanowienie polecające wznowienie wywozu, przechodzi w swobodne rozporządzenie kontrahentów. Wstrzymanie wywozu przez przedstawicieli nie zwalnia tych z pomiędzy kontrahentów, którym pozostawiono prawo zamiast gotowego wywieźć cukier z najpierwszéj produkcyi następnéj kampanii, od obowiązkowego wywiezienia takiéj ilości cukru, jakiéj wywóz nie został przez przedstawicieli wstrzymanym dla wszystkich.

Art. 6. Jeżeli w następujących peryodach w 1887/8 i 1888/9 lat w skutek ustalenia się ceny mączki krystalicznéj na giełdzie kijowskiéj na rub. 4 kop. 50 i wyżéj za pud w Kijowie, wywóz cukru w oznaczonych w téj umowie ilościach okaże się w całości lub części zbytecznym, to przedstawiciele obowiązani ograniczać ilość obowiązkowego wywozu nie inaczéj jak za pomocą równomiernego dla wszystkich kontrahentów procentowego zwiększenia ilości cukru, nieulegającego wywozowi z mocy niniejszéj umowy. Wstrzymanie wywozu w każdy z tych dwóch peryodów nie może być ogłoszone późniéj niż do 15 kwietnia, i nie może trwać dłużéj niż do 1 sierpnia. Jeżeli zaś do tego terminu przedstawiciele nie nakażą wznowienia wywozu, to cukier, którego wywóz był wstrzymanym, przechodzi w zupełne i bezwarunkowe rozporządzenie kontrahentów. W wypadku wznowienia wstrzymanego wywozu w latach 1887/8 i 1888/9 pozostawia się kontrahentom 3 miesiące czasu dla dopełnienia wywozu, o ileby do 1 sierpnia pozostawało mniéj niż 3 miesiące czasu.

Art. 7. Po upływie każdego terminu ustanowionego dla obowiązkowego wywozu, każdy z kontrahentów obowiązany jest w ciągu dni 15 uwiadomić przedstawicieli, o których niżéj mowa, o dopełnieniu przez siebie obowiązkowego wywozu i załączyć dowody.

Art. 8. Fabrykanci, którzy obowiązani są na mocy artykułu 2-go wywieźć wskazaną tamże ilość cukru z najpierwszéj produkcyi kampanii 1887/8 r., zwalniają się od tego obowiązku o tyle, o ile ilość zważonego w ich fabrykach w tejże kampanii 1887/8 r. do opłaty akcyznéj cukru, będzie mniejszą od ilości pozostawionéj w tymże roku do ich swobodnego rozporządzenia.

Art. 9. Z liczby biorących udział w niniejszéj umowie osób, (należy wymienić osoby), na żądanie i prośbę wszystkich pozostałych przyjmują na siebie, w charakterze umocowanych przedstawicieli, nadzór nad wykonaniem niniejszéj umowy, jak niemniéj to wszystko co niniejszą umową na nich zostało włożoném. Osobom tym nadaje się prawo działać wedle własnego uznania w komplecie wnajmniéj sześciu, lub też w takimże komplecie sześciu powierzać wykonywanie oddzielnych czynności i spraw specyalnym pełnomocnikom wybranym przez nich bądź z pośród siebie, bądź z pomiędzy kontrahentów, bądź wreszcie z pomiędzy osób postronnych. Tym ostatnim wydawane będą przez przedstawicieli instrukcye i plenipotencye z prawem substytucyi. Plenipotencye te mogą przedstawiciele wedle swego uznania zmieniać, dopełniać i odwoływać. Postanowienia dotyczące wstrzymania, wznowienia, ograniczenia i zupełnego przerwania wywozu cukru, jak również tyczące się zatwierdzenia budżetu, umocowani przedstawiciele obowiązani są wydawać osobiście i w każdym wypadku w komplecie przynajmniéj sześciu. W przypadku śmierci któréjbądź z wymienionych osób, obowiązki na nią włożone, spełniane będą przez pozostałych przy życiu przedstawicieli. Przedstawiciele zwołują corocznie w miesiącu lutym współkontrahentów i składają im ogólne sprawozdanie z wykonania niniejszéj umowy, jak również o stanie cukrowego rynku i przewidywanéj ilości (cukru) wywozu w tymże roku. Wkładając na przedstawicieli wyżéj oznaczone obowiązki, pozostali współkontrahenci obowiązują się ze swéj strony okazywać im i wybranym przez nich pełnomocnikom potrzebną pomoc, stosować się do ich żądań i wydać im plenipotencyę odpowiedniéj treści.

Uwaga. Wzmiankowane w niniejszym artykule plenipotencye wydają się jednocześnie z zawarciem niniejszéj umowy. W wypadku śmierci któregobądź z kontrahentów przed upływem mocy umowy, wchodzący w jego prawa sukcessorowie, lub ich prawni przedstawiciele, obowiązani są w terminie sześciotygodniowym od daty zażądania wystawić w swojém imieniu nowe plenipotencye tejże saméj osnowy. *(D. n).*

Hodowla świń na fermie Akademii Piotrowskiéj pod Moskwą.

Na fermie Piotrowskiéj hodują świnie w celu sprzedaży ich do rozpłodu krajowym hodowcom, i cel ten w zupełności został osiągnięty. Przypuszczając, że opis hodowli może być pożytecznym dla wielu hodowców naszych, przeto w niniejszém wyłożę hodowlę od początku jéj istnienia, z wykazaniem przyczyny zmian, które musiały być zaprowadzone w hodowanych rassach.

Hodowlą świń na fermie zajęto się w r. 1868 i w tym celu sprowadzono z Anglii rozpłodowce (2 knurki 4 maciorki) rassy windsorskiéj (Princ-Albert). Wiadomo, że rassa Princ-Albert'a powstała z krzyżowania trzech rass: suffolckiéj, chińskiéj (Sus-sinensis) i berkszyrskiéj; krew ostatniéj rassy dodano prawdopodobnie w celu nadania silniejszéj budowy, wytrwałości, płodności i t. p. Windsorska rassa wybrana z powodu wielkiego rozgłosu i rozpowszechnienia śród angielskich hodowców w owym czasie. Świnie rassy Princ-Albert'a należą do małych angielskich, lecz za to prędko rosną, wcześnie dojrzewają i bardzo łatwo tuczą się w młodym wieku, dając delikatne smaczne mięso, tak, iż karmę sowicie opłacają. Jednakże te cechy zachowują tylko przy odpowiedniém hodowaniu, żywieniu i utrzymaniu (pod względem urządzenia chlewa); przy warunkach zaś odmiennych od tych, w jakich były wyhodowane w swéj ojczyźnie, prędko się przeradzają.

Świnie, w ogóle wymagają częstego odświeżania krwi, a przez rodzinne rozmnażane bardzo prędko tracą cechy im właściwe, stają się niepłodne, prosięta bywają wątłe i w skutek tego częstym podpadają chorobom, a szczególniéj w rassach wydelikaconych, do których zalicza się i Princ-Albert.

Rassa świń Princ-Albert'a w owym czasie (1868 r.) nie była rozpowszechnioną, a więc częste odświeżanie krwi było utrudnione, w skutek czego praktykowało się rodzinne rozmnażanie, którego złe skutki prędko wyszły na jaw. Już w czwartym roku hodowli było widoczne przeradzanie się rassy, objawiające się wątłością prosiąt na świat przychodzących, z których bardzo wiele zdychało. Tak np. w r. 1874 zdechło 33%, zaś w r. 1878 śmiertelność doszła do 86% (z 44 prosiąt zdechło 38). Oprócz wielkiéj śmiertelności przerodzenie rassy objawiało się przez ordynarnienie, o czém można było wnioskować z gęściéj rosnącéj szczeciny u noworodków, powolnego rozwoju ich, zmiany form, które stawały się odmiennemi od form ich szlachetnych przodków, oraz małéj płodności (2—6 prosiąt do roku).

Ponieważ knura téj rassy dla odświeżenia krwi, dostać było trudno w kraju i należało go sprowadzić z Anglii, co pociągało za sobą znaczne koszta i wiele innych trudności, przeto postanowiono stopniowo zastępować rassę Princ-Albert inną już wprowadzoną do kraju, aby mieć możność łatwego nabywania zwierząt do rozpłodu, dla odświeżenia krwi, drogą kupna lub zamiany; w tym celu wybrano rassę berkszyrską pokrewną Princ-Albert'a.

Zanim przystąpię do opisu hodowli berkszyrów, uważam za stosowne powiedzieć kilka słów o sprzedaży świń rassy Princ-Albert'a krajowym hodowcom. Jakkolwiek świnie téj rassy nie długo zachowały zalety swych angielskich przodków, mimo to popyt na nie był znaczny, tak że zaledwie $1/5$ część zapotrzebowań można było zaspokoić, a cena prosiąt w ciągu całego opisanego peryodu wynosiła około 10 rub. za 2—3 miesięczne prosię. Czy zakupywane prosięta służyły hodowcom do hodowania rassy Princ-Albert'a, lub też do krzyżowania z miejscową rassą, stanowczo powiedzieć nie mogę, lecz próba krzyżowania świń Princ-Albert'a z rassą miejscową, zrobiona w r. 1875 na fermie, dała bardzo pomyślny rezultat i należy przypuszczać, że dobrze ci wyszli, którzy kupowali prosięta rassy Princ-Albert dla otrzymania mieszańców. Mieszańce otrzymane w r. 1875 na fermie wyróżniały się dobrą budową, dobrze się tuczyły w młodym wieku, traciły kościstość, właściwą rassie miejscowéj i t. p., lecz nie cieszyły się popytem ze strony hodowców, którzy koniecznie chcieli prosiąt czystéj krwi, i dla tego płodzenia mieszańców na fermie zaniechano.

Z wiadomych nam powodów świnie Princ-Albert'a zostały zastąpione w r. 1878 przez świnie rassy berkszyrskiéj, dość rozpowszechnione w kraju. Okazało się w praktyce, że jest to rassa przewyższająca wiele innych pod wieloma względami, jako to: wytrzymalsza na wszelkie niewygody, płodna, dobrze wykarmia

prosięta, które też prędko rosną, prędko się tuczą i dają bardzo smaczne delikatne mięso.

Do rozpłodu sprowadzono w r. 1878 berkszyrów (2 knurki i 4 maciorki) od p. Gołaszkina i użyto ich do odświeżania krwi świń Princ-Albert'a. Rezultat krzyżowania wypadł bardzo pomyślny, tak, że po jednorazowém krzyżowaniu świnie Princ-Albert'a, zamiast 2—6 miały 10—12 sztuk prosiąt, w dodatku prosięta były lepsze od czystych berkszyrów, tak pod względem zewnętrznym, jak i własności fizyologicznych, a mianowicie mieszańce prędzéj i lepiéj rosły, łatwo dawały się tuczyć, śmiertelność prawie się nie przytrafiała. Niestety o mieszańcach wypada nam powtórzyć to co już było wypowiedziane, że nie cieszyły się uznaniem hodowców, a więc szły na opas, chociaż bardzo często do rozpłodu mogły być znacznie lepsze od rassowych (czystéj krwi).

O berkszyrach nabytych od p. G. można powiedzieć, że okazały się one bardzo nieszczególnemi tak pod względem form, jak i własności fizyologicznych (5—8 sztuk prosiąt) z powodu rodzinnego rozmnażania, stosowanego przez p. G.; więc na początku zaraz wypadło myśleć o rozpłodowcu dla poprawienia trzody. Jednakże drożyzna zwierząt rozpłodowych (rassowych) w kraju i wiele innych powodów zwlekły zakup rozpłodowca berkszyra aż do r. 1882, t. j. do wystawy w Moskwie, na któréj było świń bardzo wiele i w bardzo dobrym gatunku. Na wystawie więc zakupiono od p. Anschütza prośną świnię, knurka i dwie maciorki berkszyrskiéj rassy, najlepsze ze wszystkich znajdujących się na wystawie (właściciel otrzymał za nie złoty medal). Pod względem budowy świnie nabyte od p. Ar. były znakomite.

Prócz zakupionych świń ferma w tymże roku otrzymała w darze od pp. Podberezkich z Kowieńskiéj gubernii cztery sztuki świń rassy wielkiéj jorkszyrskiéj: maciorę młodą, knura i dwie maciorki podrostki, za te okazy pp. P. otrzymali prawo na złoty medal. Chociaż nie wyróżniały się oną dobrą harmonijną budową: długi tułów, obwisły brzuch, spadziste (płaskie) boki, wysokie grube nogi i t. p., lecz za to świnie pp. Podberezkich zadziwiały swym ogromem. Tak np. knur nie upasiony ważył 20 pudów (prawdopodobnie taka własność przyczynia się do otrzymania nagród na wystawach).

W r. 1882 już mamy na fermie tylko jorkszyrskie i berkszyrskie świnie, chociaż i te nie wszystkie zasługiwały na chów, a mianowicie świnie jorkszyrskie od pp. Podberezkich okazały się mało płodne i w dodatku prosięta były bardzo wątłe, prawdopodobnie w skutek rodzinnego rozmnażania stosowanego przez pp. P. Jorkszyry zjadały półtora raza więcéj od berkszyrów, a mimo to nigdy nie były w dobrym stanie tuszy, okazały się bardzo żarłocznemi, lecz źle się tuczącemi, a tém samém źle opłacającemi karmę. W skutek tego los jorkszyrów stał się jednakim z losem Princ-Albert'a, i obecnie pozostały tylko berkszyry, które się okazały najlepszemi ze wszystkich rass dotychczas hodowanych na fermie. Wypada dodać, że jak od pary lat tutaj zauważono, prosięta zrodzone zimową porą w znacznéj liczbie (75%) zdychają; przyczyna tego zjawiska niewyjaśniona, należy przypuszczać, że to jakaś epidemiczna choroba.

W ostatnich czasach na fermie bardzo zwracają uwagę na odświeżanie krwi, w skutek tego często nabywają rozpłodowce od miejscowych hodowców, lub też bezpośrednio w Anglii (np. w r. 1886 sprowadzono z Anglii knura). Racyonalne prowadzenie hodowli świń zawsze zapewnia sprzedaż prosiąt do rozpłodu miejscowym hodowcom, którzy zgłaszają się w takiéj ilości, że zaledwie piąta część zapotrzebowań bywa zaspokajaną (to się działo i dawniéj). Cena za 2—3 miesięczne prosię bywa zwykle 10 rubli.

Ograniczę się na powyższych wiadomościach, dotyczących wyboru rass i ich wartości hodowlanéj, i pomówię słów kilka o sposobie wychowu świń, praktykowanym na fermie.

Wiemy, że do rozpłodu używane są zwierzęta własnego chowu i nabyte za granicą, pozostaje kwestya rozmnażania i wychowu.

Wiek, w jakim świnie uważają się zdatnemi po raz pierwszy do parzenia bywa następujący: dla knurka od 9 miesięcy, a dla maciorki nie wcześniéj niż po upływie roku od urodzenia. Co się zaś tycze wieku, w którym rozpłodowce bywają brakowane, jako już do rozpłodu niezdatne, to przyjęto zwykle dla macior 4 lata, a dla knura 3 lata; po upływie wskazanego wieku maciory i knury idą na opas.

Utrzymanie świń uskuteczniа się w następujący sposób: Karma dla świń rozpłodowych składa się przeważnie z otrębów, odpadków gumiennych (poślady i t. p.), poślednich gatunków mąki żytniéj lub owsianéj, kartofli i plew traw nasiennych (tymoteusza, rajgrasów etc.); a prócz tego odpadki mleczne, jako to: serwatka, maślanka. Kartofli i innych ziemiopłodów dają rzadko kiedy, najczęściéj gdy się zaczynają psuć, ponieważ tutaj daleko wygodniéj sprzedać kartofle, a żywić otrębami, pośladami i t. p. Ilość zadawanéj karmy dla dorosłego zwierzęcia bywa zwykle następująca: do 2½ funtów otrębów, 1 funt mąki (żytniéj lub owsianéj); 1½—2 fun. zboża (żyta pośladu lub jęczmienia); wszystko to razem uczyni 5—6 funtów karmy intensywnéj, prócz odpadków mlecznych. W razie użycia na karmę kartofli lub innych ziemiopłodów, racya intensywnéj karmy odpowiednio bywa zmniejszoną. Świnie przeznaczone na opas żywią się przeważnie mąką żytnią poślednego gatunku i zbożem (żytem lub jęczmieniem).

P. Płodowski.

ROZMAITOŚCI.

Odkrywanie podziemnych zdrojowisk. Dr. Aleksander Wejnberg, właściciel pracowni chemicznéj w Warszawie wynalazł przyrząd, za pomocą którego można odkrywać żyły źródlane we wnętrzu ziemi. Przyrząd ten, jak go opisuje wynalazca w *Gazecie Rolniczéj*, składa się z małéj kulki ulanéj ze srebra lub platyny w dwóch warstwach, oddzielonych od siebie warstwą izolującą. Powierzchnia kulki pokryta jedwabiem, zaś wewnętrzna jéj warstwa połączona z metalowym (srebrnym) łańcuszkiem. Chcąc, aby przyrząd wskazał zdrojowisko, ujmuje się łańcuszek dwoma palcami i postępuje się z ręką wyciągniętą w kierunku poziomym; wówczas puszczona wolno kulka, jeśli się znajdzie bezpośrednio nad zdrojowiskiem, skutkiem oddziaływań prądów elektrycznych pocznie czynić wahania na wzór wahadła u zegaru. Za pomocą tego przyrządu udało się p. Wejnbergowi odkryć już wiele źródeł podziemnych. Zastrzegamy wszakże, że chcąc z tego przyrządu należycie korzystać, należy być nieco obznajmionym z geologią, aby wiedzieć dokładnie, w jakich pokładach ziemi mogą przepływać żyły wodne. Odgrywa tu także ważną rolę usposobienie indywidualne, t. j. pewien stopień wrażliwości u osób czyniących doświadczenia. Są osoby, w których ręku kulka będzie czyniła albo bardzo słabe ruchy, albo ich wcale nie będzie.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 23 kwietnia r. b.) całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica zwyżkowo				
wyborowa	129	134	7.80	8.10
średnia	122	127	7.40	7.70
ordynarna	106	114	6.40	6.90
Żyto silniéj				
wyborowe	82	84	4.75	4.87½
średnie	76	81	4.40	4.70
ordynarne	71	74	4 10	4.30
Jęczmień spokojnie	70	89	3.55	4.50
Owies zwyżkowo				
wyborowy	87	90	3.10	3.20
średni	76	85	2.70	3
ordynarny	70	74	2.50	2.62½
Groch słabo	70	92	4.60	6
Gryka słabo	77	84	3.90	4 25
Kasza jaglana silniéj	82	108		

Usposobienie targów ubiegłego tygodnia, pomimo zwyżkowego kierunku cen, było bardzo ożywione; tranzakcye zawarto dość liczne, a z powodu znacznych zapotrzebowań ze strony intendentury żyta i owsa, których dostawa ma nastąpić w bardzo krótkim przeciągu czasu, są pewne widoki do dalszéj zwyżki na te artykuły.

Kupowano li tylko na miejscowe i prowincyonalne potrzeby, bowiem ceny tutejszego rynku nie przedstawiają korzystnego rachunku na eksport.

Wczoraj dopiero kupiono kilka wagonów żyta na wysyłkę za granicę, lecz ziarno było w wyborowych suchych gatunkach.

Dowozy kolejami i osią były małe, wodą za to dość znaczne.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska Nr. 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 18 kwietnia 1887 r.

Powietrze mieliśmy w ostatnich dniach przeważnie pogodne, ale zimne, z przymrozkami dochodzącemi do 2 st. poniżéj zera. Wiatr północno-wschodni.

Na targach zbożowych panowała w tygodniu przed świętami dobra chęć do kupna przy cenach zwyżkowych, w tygodniu minionym znacznie znów było słabiéj, lubo ceny wyższe trochę notowano jak te, które podawaliśmy w ostatniém naszém sprawozdaniu.

W Nowym-Yorku obniżyły się ceny w ubiegłym tygodniu o ½ centa, ostatnia wiadomość znów jest trochę pomyślniejsza. Dowozy krajowe zawsze bardzo wielkie, to też chociaż i eksport jest znaczny, zmniejszyły się zapasy kontrollowane w ciągu dwóch tygodni zaledwie o ½ miliona buszli pszenicy, w ostatnim tygodniu powiększyły się nawet blizko o 300,000.

W Anglii powietrze mroźne dość korzystnie na usposobienie targów wpływało, ponieważ sprzedający w przypuszczeniu, że zasiewy od przymrozków obecnych mogą ucierpieć, żądali wyższych cen, których chociaż w zupełności nie osiągali, w każdym razie wstrzymali dążność ku zniżce.

W Francyi panowała na wszystkich placach dobra chęć do kupna przy cenach dość mocnych.

W Belgii i Hollandyi interes mały z powodu wysokich żądań ze strony sprzedających.

Na placu naszym podniosły się ceny tak pszenicy jak i żyta od ostatniego naszego notowania o 2 marki na tonnie. Inne zboże i koniczyny bez zmiany.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.		Marek	Rub. za pud przy kursie 190
Pszenica transito	120—133 fun.		130—138	1,12—1,19
krajowa pstra	120—128 „		142—147	
krajowa „	126—131 „		146—148	
krajowa jasna	120—126 „		144—148	
krajowa wybor.	128—133 „		148—150	
Żyto transito	120—128 „		86— 92	0,74—0,79
krajowe	115—124 „		106—110	
	126—128 „		110—112	
Jęczmień rossyjski			75—110	0,69—0,99
„ krajowy			90—130	
Owies rossyjski			80— 90	0,69—0,77
„ krajowy			90—105	
Groch transitowy			85—120	0,74—1,03
„ na paszę			100—106	
„ kuchenny			115—140	
„ Victoria			140—165	1,38—1,46
Rzepak transito			160—170	
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy			185—200	
Rzepik świeży suchy			175—190	
Łubin niebieski			72— 80	0,62—0,69
„ żółty			85—105	0,72—0,91
Wyka czarna		za 50 kilogr.	90—105	0,77—0,91
Kuch rzepakowy			4,60—5,00	0,79—0,86
Kuch lniany			5,00—5,30	0,87—1,92
Otręby pszenne			3,00—3,40	0,55—0,58
Otręby żytnie			3,20—3,45	0,55—0,60
Koniczyna czerwona			15—32	2,58—5,52
„ biała			20—35	3,45—6,03
Tymotka			20—25	3,45—4,31

W Hamburgu na okowitę utrzymało się mocne usposobienie, ceny nieznacznéj uległy tylko zmianie. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	przy kursie 190.
loco bez beczki marek	$19\frac{3}{4}$	kop. 23	
w beczk. kontrak. loco	$24\frac{1}{2}$	43	
na kwiecień	$24\frac{1}{2}$	43	
na kwiecień-maj	$24\frac{1}{2}$	43	
na maj-czerwiec	$24\frac{3}{4}$	44	
na lipiec	$25\frac{1}{4}$	46	
na lipiec-sierpień	$25\frac{3}{4}$	48	
na sierpień-wrzesień	$26\frac{1}{2}$	56	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	179,45	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	170,50	„
maj-czerwiec	170,50	„
New-York	93,00	„
Żyto loco	123,00	„
kwiecień-maj	123,20	„
maj-czerwiec	123,50	„
wrzesień-październik	127,50	„
Oléj rzepakowy kwiecień-maj	43,50	„
wrzesień-październik	43,90	„
Okowita loco	40,30	„
kwiecień-maj	40.20	„
czerwiec-lipiec	40,80	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od dnia 18 do d. 25 kwietnia 1887 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania rubli	8.00
Żyto za korzec $3\frac{1}{4}$ pud.	5.00
Owies za korzec $3\frac{11}{20}$ p.	3.00
Jęczmień za korzec 5 p.	4.00
Gryka za korzec 5 p.	4.20
Groch polny za korzec 6½ pudowy	7.00
Rzepaku letniego korzec ($5\frac{1}{4}$ puda)	9.00
Rzepak zimowy korzec ($5\frac{1}{4}$ puda)	10.00
Wołowina polędwica f. k.	15—20
„ zrazowa kop.	11—12
Cielęcina kop.	9—13
Wieprzowina kop.	12—16
Baranina f. kop.	14—18
Łój wołowy funt kop.	12
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub.	3
Indyk bity rub.	4
Perliczka rub.	1
Kaczka bita kop.	75
Kura kop.	60
Kasza pszenna za garniec kop.	37
„ perłowa „	37
„ grycz. drob. „	50
„ „ zwycz. „	25
„ jęczmienna „	15
„ jaglana „	20
„ owsiana „	25
Mąka żytnia razowa pud	1.21
Mąka żytnia pytlowa pud	1.40
„ pszenna zwycz. „	2.25
„ „ krupcz. „	2.55
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	65
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	2½
„ sytny „ „	4
„ pszenny „ „	7
„ lepszy „ „	8
Mleko świeże garniec kop.	30
„ zbierane „ kop.	20
Masła świeżego funt od	35—40
Masła solonego „ od	33—35
Śmietany kwarta „ od	30—35
Cukier kostkowy funt kop.	14
Kawa funt kop.	50
Jaj kopa rub.	1.05

	Cena średnia
Kapusty funt kop.	6
Kartofli korzec rub.	1.50
Buraków korzec rub.	2.70
Marchwi korzec rub.	4.80
Cebuli funt kop.	3
Sól pud kop.	40
Pieprz funt kop.	48
Octu zwycz. kwarta kop.	5
„ stołow. „ „	9
Ocet piwny wiadro „	80
Ocet winny „ rub.	1.40
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.15
Okowita 40 pr. „ „	4.82½
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
„ 6 pr. szum. „ „	5.00
Siemie lniane garniec kop.	23
Siemie konopne „ „	18
Chmiel krajowy pud rub.	19.00
Świece łojowe funt kop.	17
„ woskowe „ „	75
„ stearyn. „ „	24
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	15.00
Słód jęczmien. czetw. „	8.50
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	5.40
„ konopny „ „	5.20
„ rzepakowy „ „	4.60
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	55
Mydło zwyczajne „ „	10
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska „	5.25
Skóra barania „	1.25
Stal krajowa „	4.00
Stal angielska „	12.00
Węgiel kam. kraj. czet.	1.45
Koks z fabryki gazu z dostawą pud kop.	16½
Węgiel angielski „	1.65
Nafta kaukazka wiadro	65
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	50
Wyrobnikowi z koniem rubli	2
Wyrobnikowi z 2 końmi „	3 50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 13 (25) Апрѣля 1887.